Termin „public history”[[1]](#footnote-1) pojawia się oficjalnie w 1976 roku w USA, kiedy prof. Robert L. Kelley z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Barbara otrzymuje grant Fundacji Rockefellera na stworzenie programu studiów magisterskich dla historyków, którzy będą wiązać swoje kariery zawodowe z sektorem publicznym i biznesowym. Specjalność zostaje uruchomiona w tym samym roku; następuje szybka strukturyzacja wokół nowej dziedziny: pierwsze konferencje (w Scottsdale, 1978 i Montecito, 1979), miesięcznik „The Public Historian” (wydawany od 1978 r.) i powołanie w roku 1979 rady programowej: National Council for Public History, która opracowuje wytyczne dotyczące misji, celów, metod i zasad funkcjonowania public history w optyce nauki historii. W 2010 roku powstaje kolejna struktura: The International Federation for Public History, wchodząca w skład International Committee of Historical Sciences. Jej celem jest inicjowanie i moderowanie międzynarodowej współpracy naukowców odnośnie do badań, edukacji i działań projektowych w obszarze public history; platformą kontaktową Federacji jest czasopismo  “Public History Weekly”.

Zakres znaczeniowy pojęcia “public history” jest szeroki i nieostry, ale wszystkie odniesienia łączy fakt, że uprawiają ją zawodowcy, którzy zetknęli się z nauką historii na studiach wyższych i/lub uczeni historycy pracujący w swojej specjalności poza akademią. Tak więc mamy tu do czynienia z muzeologami, archiwistami, specjalistami od zarządzania, konserwatorami zabytków, humanistami cyfrowymi, archeologami, architektami, dziennikarzami, reporterami, filmowcami, reżyserami, kuratorami, artystami etc., w tym niejednokrotnie z zawodowymi nauczycielami historii. Drugim łącznikiem jest problematyka badawcza, skoncentrowana na kwestiach tego, jak się rozumie historię, tworzy dyskurs historyczny i jak powstaje pamięć zbiorowa w kontekście ochrony dziedzictwa, archiwistyki społecznej, historii mówionej, historii wizualnej, muzealnictwa, rekonstrukcji i odtwórstwa oraz polityki pamięci[[2]](#footnote-2).

Przypomnijmy także definicyjne ustalenia z ramienia NCPH; w świetle ogólnej koncepcji zadaniem public history jest promocja użytkowania historii w przestrzeni społecznej, w ramach profesjonalnej praktyki specjalistów. Oficjalna definicja z 2007 roku określa public history w kategoriach ruchu, metodologii i współdziałania, w którym moderatorzy i praktycy *użytkowania* historii czynią dostępnymi, czytelnymi i pożytecznymi dla społecznego odbiorcy efekty pracy historyków. Na tej podstawie wyróżnia się kilka zasad: (1) praca w sferze public history z użyciem metod i metodyki nauk historycznych; (2) uwydatnianie praktyczności wiedzy historycznej (resp. przekraczanie formatu akademickiego i „antykwarycznego”); oraz (3) pogłębianie i urozmaicanie relacji odbiorców społecznych z dziedzictwem przeszłości[[3]](#footnote-3).

Podkreślam przy tym specyfikę podejścia do nauki historii w koncentracji na takich obszarach badań, edukacji i popularyzacji jak: historia pomijana, historia wykluczonych, historia codzienności, mikrohistoria, historia społeczna, historia kultury, historia mówiona, memory studies, studia postkolonialne oraz zwroty: antropologiczny, kulturologiczny, etyczny, afektywny, performatywny, a także zwrot ku miejscom i rzeczom. Istotnymi obszarami w tym świetle jest archiwistyka społeczna, ruch genealogiczny, współczesne modele cyfrowego udostępniania zasobów (w ujęciu sieciowym) i digital history. Z kolei typowym usytuowaniem public history są systemy wystawiennicze i udostępniania publicznego (muzea, galerie, mauzolea, biblioteki, archiwa…), sytuacje performatywne (teatr, odtwórstwo inscenizacyjne, rekonstrukcje, eventy np. gry miejskie, gry planszowe i gry wideo typu serious games i strategy games, a także publiczne debaty), kanały telewizyjne, serwisy internetowe, instytucje ochrony zabytków, zarządzania dziedzictwem, przemysły kultury i przemysły kreatywne oraz turystyka kulturowa, wreszcie polityka historyczna[[4]](#footnote-4) i kwestia historii jako konstytutywnego elementu polityki społecznej[[5]](#footnote-5).

W tym kontekście wymienię wstępnie kilka tropów w tematyce public history które dobrze byłoby głębiej rozpatrzeć w dyskursie meta-historycznym:

- Modus art based research w badaniach i edukacji historycznej oraz popularyzacji nauki historii[[6]](#footnote-6);

- Historyk uczony w przestrzeni public history, realizujący model badawczo-wdrożeniowy humanistyki[[7]](#footnote-7), ale też wcielający się czasami w rolę (h)aktywisty, wykorzystującego interwencje cyfrowe w obronie prawa dostępu do wiedzy (informacji prawdziwej) [[8]](#footnote-8). Chodzi o metody *cyfrowego* *zaburzania –* zakłamań, manipulacji i pseudonauki w dyskursie historycznym, z reguły wysługujących się formatem atrakcyjnej, spójnej wewnętrznie i więziotwórczej narracji[[9]](#footnote-9);

- Kwestia demokratyzacji dyskursu o dziejach. Oficjalnie mamy do czynienia z profesjonalnymi historykami po studiach uniwersyteckich[[10]](#footnote-10). Ale jednocześnie mamy zjawisko demokratyzacji *języka* nauki historii, w związku z czym historykiem *publicznym* jest też muzealnik, dziennikarz, publicysta, przewodnik turystyczny, kurator, organizator eventów czy inscenizacji odtwórczych.

Niestety inną konsekwencją demokratyzacji dyskursu historycznego jest pseudonauka, która z reguły służy jako wywiad faktograficzny dla teorii spiskowych – i na odwrót[[11]](#footnote-11);

- Project-based learning, multimedia based learning i edukacja informacyjna – to współczesne modele nauczania, skierowane na rozwój kompetencji miękkich i budowanie kapitału społecznego ucznia. W kontekście public history pojawia się przy tym kwestia: co ludzie robią i mogą robić z łatwo dostępną wiedzą historyczną? Pozytywnym przykładem jest zaangażowanie w projekty społeczne, które przekładałyby się na wzmacnianie społecznej wrażliwości, kompleksowe doświadczenie i nawyk transgresji (przekraczania schematów), aczkolwiek przy tym ostatnim stosowna jest moderacja ze strony profesjonalnych historyków;

- Wątki dyskursywne do nowego rozpatrzenia: koncept magistra vitae, historia świadków, historia mówiona, historia afirmatywna, zwrot emotywny/afektywny, społeczna interpretacja i wykładnia dziejów, indywidualna i zbiorowa pamięć historyczna, mitologizacja przeszłości, polityka historyczna i polityka pamięci, proceder zakłamywania historii oraz kwestie stricte metodologiczne [teoria, metoda, instytucjonalizacja public history];

- Potrzeba w Polsce teoretycznej i metodologicznej refleksji nad public history w kontekście studiów problemu i nowych modeli konceptualnych[[12]](#footnote-12).

[Fragment artykułu *Public history wobec postulatu oświeceniowego*, „Historyka. Studia Metodologiczne” T. 48, 2018].

1. Mamy w obiegu nierówne zakresowo odpowiedniki w języku polskim: historia praktyczna, historia stosowana, historia w przestrzeni publicznej, popularyzacja i promocja historii. Stosownym odniesieniem w sferze realizacji jest muzealnictwo, ochrona dziedzictwa kulturowego, ruchy rekonstruktorskie, archiwa, antykwariaty mauzolea oraz wszelkie działania na szczeblach rządowych, samorządowych czy pozarządowych, dotyczące nauki i popularyzacji wiedzy historycznej, co wchodzi już w optykę polityki publicznej. Ludmilla Jordanova wiąże nawet z instytucjonalizacją public history powstanie nowoczesnego państwa narodowego (zob. *The Practice of History*, Edward Arnold, London 2003). [↑](#footnote-ref-1)
2. Robert Traba rozpatrując model empiryczny (z uwzględnieniem wymiaru eksperymentalnego min. w koncepcji czytania krajobrazu kulturowego) dla historii regionalnej i pośrednio dla badań nad pamięcią społeczności lokalnych, wysuwa tu koncept **historii stosowanej**, ujmując ją jako „metodę kształcenia przyszłych menadżerów programów historycznych i jednocześnie dyscyplinę czerpiącą z zasobów praktykowania historii w przestrzeni publicznej”. Mamy zatem wyraźny postulat upraktycznienia wraz z pozaakademickim rozszerzeniem usytuowania badań historycznych. Traba proponuje także konkretne kierunki programowe, praktykowane kompleksowo w modelu historii stosowanej: mikrohistorię, historię wzajemnych oddziaływań i studium przypadku. Zob. R. Traba, *Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje,* [w:] *Historia -dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości,* pod red. E. Domańskiej, R. Stobieckiego, T. Wiślicza, UNIVERSITAS, Kraków 2014, s. 158-9. [↑](#footnote-ref-2)
3. Tu zwłaszcza sytuuje się działanie profesjonalnych historyków w sferze publicznej, poprzez projekty społeczne, na szczeblu lokalnym, finansowane z różnych, także państwowych źródeł. Weźmy znany przykład mówionej historii codzienności w formacie *neighborhood community based history*: “If This House Could Talk” (początek realizacji projektu 2012 r. w Massachusetts), https://ifhousecouldtalk.wordpress.com/category/about-the-project/. [↑](#footnote-ref-3)
4. Mamy tu casus “wojen o historię”, eksponowany w politycznych sporach z *totemicznym* *wywoływaniem* historii, której powinien towarzyszyć krytyczny namysł nad tym, co znaczy przeszłość, dlaczego znaczy, jak ludzie dochodzą do tych znaczeń i jak je adaptują. Niezmiennie bowiem public history jest i będzie środowiskiem realizacji polityki historycznej jako immersyjna przestrzeń tej gry, odbijająca jej mechanizmy i strategie. [↑](#footnote-ref-4)
5. Dobrym przykładem jest tutaj rewitalizacja obszarów postindustrialnych, która programowo włącza rekonstrukcję lokalnej historii i ochronę dziedzictwa dla przebranżowienia podupadłego terenu pod kątem turystyki kulturowej (więcej na ten temat: B. Dicks, *Culture on Display: The Production of Contemporary Visitability*, Open University Press, Maidenhead, UK 2003). Proceder ten wiąże się z rewaloryzacją profesji historyka pod kątem jego dodatkowych kompetencji (e.g. addycja rządu kanadyjskiego, dodająca historykom działającym w sferze publicznej kwalifikację pracownika służby cywilnej i administracji państwowej, zob. J. R. English, *The Tradition of Public History in Canada,* “The Public Historian” Vol. 5, No. 1, 1983). [↑](#footnote-ref-5)
6. Chodzi o przedsięwzięcia programowane na zasadzie kompleksowych i multimedialnych działań artystycznych, w odniesieniu do wytwarzania (*techne* sztuki), strategii komunikacyjnej, kuratorskiej, marketingowej (np. orientacja *cross-over* i teatr performatywny, w którym łączy się spektakl, wystawę, galerię, koncert, wykład naukowy, warsztaty, seminaria, konwersatoria) i wizualizacji (w tym zarówno rekonstrukcje, HGIS-y i mapy interaktywne, ale i gry, literatura non-fiction, moccument i krytyczne video-eseje). [↑](#footnote-ref-6)
7. W Polsce nie brakuje inspirujących przykładów. Projekt Biblioteki Narodowej i serwisu Polona „Pierwsze najstarsze” [cykliczne ekspozycje z okazji 1050 rocznicy chrztu Polski pierwszych tekstów i najstarszych zabytków kultury, dokumentujących początki naszej państwowości]; moderowany przez Muzeum Historii Polski program grantowy „Patriotyzm jutra” [tu zwłaszcza realizuje się w kolejnych projektach z obszaru historii mówionej i digital history lubelski ośrodek samorządowy „Brama Grodzka Teatr NN”]; Muzeum II Wojny Światowej w koncepcji międzynarodowego zespołu prof. Pawła Machcewicza (zespołu wyrzuconego przez obecną władzę w Polsce tuż po otwarciu Muzeum) – w zasadzie pierwsze z tego obszaru tematycznego muzeum krytyczne, łączące wymiar lokalny (historia i pamięć społeczności doświadczonych przez totalitaryzmy) z uniwersalnym (wielowymiarowa rzeczywistość wojny); wreszcie twórczość filmowa artystów wizualnej metafory historycznej, takich jak Lech Majewski i Piotr Dumała oraz filmowego portretowania *sytuacji mentalnej* Polaków, takich jak Andrzej Jakimowski. [↑](#footnote-ref-7)
8. Wymienię dla przykładu: stronę internetową „Sigillum Authenticum”, blog Marcina Napiórkowskiego „Mitologia Współczesna – uważaj w co wierzysz!”, blog popularnonaukowy „To tylko teoria” oraz serwis RationalWiki. I na poparcie ich działania następujące słowa: „Zadanie historyka polega na tym, żeby wziąć na warsztat takie ładnie uporządkowane bzdury i narobić w nich bałaganu (…) mamy obowiązek interweniować i skomplikować te prostackie brednie. Prawdziwy bałagan jest o wiele bliższy życiu niż eleganckie kłamstwa. Dyskredytując błędne enuncjacje (…) powinniśmy zaoferować coś w zamian: narrację, jasne wyjaśnienie, zrozumiałą historię” – i zaprogramowanie na projekty społeczne w tym względzie. Cyt. za: T. Judt I T. Snyder, s. 297. [↑](#footnote-ref-8)
9. Weźmy wspomniany już casus „turbolechitów”, którego augurem jest autor popularnych książek o przedchrześcijańskiej „Wielkiej Lechii” – wzorcowy przykład mitotwórstwa w konwencji historii alternatywnej lub ukrywanej/sekretnej – Janusz Bieszk. Całe to zjawisko dokumentuje przywołany wyżej serwis „Sigillum Authenticum”, który w swoich zmaganiach z tym procederem wpisuje się też w krytyczny dyskurs public history. [↑](#footnote-ref-9)
10. W tym momencie public history jest już zaadoptowanym kierunkiem lub specjalnością na uniwersytetach, przede wszystkim w USA i Kanadzie, ale także w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Rosji [patrz: wykaz lokalizacji na stronie NCPH). Wspomnę, że w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego funkcjonuje kierunek studiów magisterskich: „Historia w przestrzeni publicznej (public history)”, a w Instytucie Historii UMCS mamy specjalność: „Zarzadzanie dziedzictwem kulturowym i komercjalizacja wiedzy historycznej” (studia pierwszego stopnia) oraz studia magisterskie (otworzone w 2017 roku) – „Historia stosowana”. [↑](#footnote-ref-10)
11. Temat pseudonauki wymaga oddzielnego opracowania. Zaznaczam tylko, że tym pojęciem określa się tzw. obiegi informacyjne, którym specyficzny styl wypowiedzi i argumentacja oparta na uproszczonym lub celowo zmanipulowanym wykazie danych z badań naukowych, przydają format wiedzy, ale wiedzą (czyli przekazem prawdziwym i uzasadnionym) nie są. Mają za to potencjał mitotwórczy i teorio-spiskowy, wraz z mechanizmem, który Joanna Podgórska nazwała „ociemnieniem” w przebiegu „antyoświeceniowej kontrrewolucji” (zob. artykuł *Ociemnienie,* „Polityka” nr 45 (3135), 8.11 – 14.11. 2017, s. 28). I tak w przypadku mitu Wielkiej Lechii insynuowany jest spisek historyków uwikłanych w układy państwo-kościół katolicki. Książki z tego nurtu na zasadzie podróbki dyskursu metodycznego mają znamiona narracji historiograficznej, zbudowanej na bazie kreatywnego, by tak rzec, podejścia do źródeł, w lekceważeniu ustalonych w metodologii reguł analizy źródłowej i wyjaśniania, odwołując się przy tym (powiedzmy – na zasadzie domorosłej ars combinatoria), do niektórych teorii badań historycznych (np. narratywizmu). [↑](#footnote-ref-11)
12. #  Na wstępie przykładowy, oczywiście niewyczerpujący, zbiór lektur, które mierzą się z tym zadaniem: A. Curthoys, P. Hamilton, *What Makes History Public?,* “Public History Review” 1992; J. Liddington, *What is Public History? Publics and Their Pasts, Meanings and Practices*, “Oral History”, 2002; M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; A. Hurley, *Beyond Preservation: Using Public History to Revitalize Inner Cities,* Temple University Press, Philadelphia 2010; Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości, pod red. P. Witka, M. Mazura, E. Solskiej, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2011; *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości* pod red. E. Domańskiej, R. Stobieckiego, R. Wiślicza, UNIVERSITAS Kraków 2014; S. Noiret, *Internationalizing Public History*, „Public History Weekly” Vol. 2, No. 34, 2014; J. Wojdon, *<<Public history>> czyli historia w przestrzeni publicznej*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 34 (3), 2015; I. Zündorf, *Contemporary History and Public History*,

# http://docupedia.de/zg/Zuendorf\_public\_history\_v2\_en\_2017; *Historia w przestrzeni publicznej,* pod red. J. Wojdon, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

 [↑](#footnote-ref-12)